

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Kalędz Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 osób; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2:50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Kurytyba—Caixa Postal 155—Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornał polono bisemanał

Cena numeru 300 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Plekarza—Kubisa.

Do nowego życia...

W ostatnich miesiącach w kilku państwach Ameryki Południowej dokonano się długo oczekiwane i pożądane zmiany rządów; nastąpiły one gwałtownie. Powodem tych gwałtownych przewrotów było uciśnienie większości narodu przez drobną, ale potężną, będącą przy władzy, garstkę jednostek.

Gdy jednak miara złego przebrała się, naród zrywał się do walki i stawał w obronie swej wolności.

Pierwszym krajem, który zrzucił ciężki ciężar, było państwo Peru, gdzie w sierpniu b. r. wybuchła rewolucja.

Długoletniego prezydenta i dyktatora państwa aresztowano; rewolucjoniści zdobyli stolicę państwa Limę, pospiesznie utworzyli nowy rząd i stłumiłi wszelkie dalsze niepokoje.

Zaraz nazajutrz po tej rewolucji peruwiańskiej wybuchła rewolucja w Boliwii.

Ofiarą jej padł tutaj także długoletni dyktator i prezydent republiki Siles. Nagły bunt młodzieży kilku szkół kadeckich, posilkowanych przez niektóre putki, położył kres jego władzy.

Trzecią z rzędu była rewolucja w Argentynie.

O ile dwie pierwsze przeszły bez większego echa w świecie politycznym, to należy zaznaczyć, że trzecia, argentyńska, rewolucja wzbudziła powszechne zainteresowanie. Argentyna bowiem należy do większych państw, które zwłaszcza w czasie wojny zaważyły ciężko na losach gospodarki światowej.

I tu rewolucja wybuchła naagle, niespodziewanie, choć zanosilo się na nią oddawna, z powodu oplakanego położenia gospodarczego Argentyny.

Rewolucyjne wojsko aresztowało prezydenta Irigoyena i rozwiązało parlament. Na czele wojska stanął generał Uriburu; wydał on manifest w którym zarzącał tak prezydentowi Irigoyenowi, jak i całemu parlamentowi, że swą nieudolnością do pracy uniemożliwiali naprawę życia gospodarczego.

Zmiany rządu dokonała rewolucja prawie bez ofiar i w bardzo krótkim czasie.

Po zmianach rządów w tych trzech państwach, południowo amerykańskich oazy całego świata zwrócił się na nową łaskę państwo w Ameryce Południowej — Brazylię. I tu bowiem naród był uciśniony i gnębiony.

Wybory ostatnie odbyły się pod presją partii rządowej.

Kryzys gospodarzy dawał się silnie odczuwać pod każdym względem.

Urządnicy, nie otrzymując pensji od kilku miesięcy, poczuli przymierś głodem.

Aż nareszcie znękany naród stanął z orężem w rękę w obronie swej wolności.

W dniu 8 października wybuchnęła rewolucja, która w momencie objęcia władzy Stanów Republiki Brazylijskiej.

Na czele wojsk rewolucyjnych stanął Dr. Getulio Vargas.

Rewolucyjne wojska wszędzie witało z niesłychanym entuzjazmem jako wybawicieli.

Zajmowanie coraz to nowych Stanów i tworzenie się nowych rządów tymczasowych odbywa się z całym spokojem i porządkiem, prawie bez ofiar.

Rewolucja święci niezwęktę triumfy, ogarniając całą Brazylię, budzi nowe życie, zwiastując lepszą przyszłość.

tak słabe stanowisko rządu federalnego.

Stoimy mocno i jesteśmy pewni zupełnego zwycięstwa, i nie przyjmujemy żadnych warunków.

Przekonani jesteśmy daremności wysiłków, wobec niemożności rządu federalnego, który powinien ustąpić zdając się na łaskę naszej szlachetności wy-

rosłej ze wzniosłej sprawy której broimy.

W razie, gdy rząd federalny stawiał będzie opór w przeprowadzeniu ideałów rewolucji, donosimy, że po zwycięstwie, które jest już blisko, pociągniemy do odpowiedzialności winnych zbrodni rozlewu szlachetnej krwi naszych współrodaków. Generał Miguel Costa.

Więści z Frontu

KAPITAN PLAISANT ZAJMUJE SENGES

Wczesnym rankiem dnia 9 b. m. oddział złożony z jednej kompanii 13 go Regimentu Infanterji i jednego szwadronu Kawalerji wojsk Stanu Parany usiłował zbadać i zająć miasto Senges, położone zaledwie o 25 kilometrów od miasta Itararê.

Pomimo zapewnień jakiegoś żołnierza z Senges, który twierdził że w mieście Senges nie ma żadnych żołnierzy rządowych, posuwający się ostrożnie do miasta oddział kapitana Plaisant został nagle zasypyany gradem kul karabinów maszynowych.

Oddział paulistański złożony ze 100 ludzi ulokował się na stacji i z tamtąd ostrzeliwał wchodzące do miasta wojska rewolucyjne.

Oddział jeźdźców cofnął się, lecz wkrótce atakiem natarcia na nieprzyjacielski oddział i zmusił go do ucieczki.

Ze strony oddziału paulistańskiego zostało kilku zabitych i rannych.

Ze strony wojsk rewolucyjnych zostało rannymi: jeden sierżant i dwóch szeregowców z 1szej kompanji 13 Regimentu Infanterji.

Ranni zostali umieszczeni w szpitalu wojskowym w Jaguarihywa.

ÓLNOCNY FRONT JEST DOBRZE OBSADZONY ARTYLERJĄ.

Jaguarihywa 13 X. 1930
Drużyna Baterji 9 go Regimentu Artylerji Konnej pod dowództwem porucznika João Garcey do Nascimento, która z Kurytyby wyruszyła w noc dnia 7 b. m. przybyła do Jaguarihywy w niedzielę (dnia 12 b. m.) i ulokowała się wzdłuż granicy paulistańskiej.

Linja paulistańska jest mocno obsadzona, bo stoi tam przeszło 15 000 żołnierzy, artylerja, kawalerja i piechota, oraz karabiny maszynowe.

W nocy, dnia 10 b. m. jeden samolot paulistański przyleciał na Jaguarihywę, rzucając 3 bomby, które jednak nie wyrządziły żadnej szkody.

Wkrótce jednak samolot ten został postrzelony przez karabiny maszynowe i zmuszony był opuścić się w miejscowości Rio do Bugre.

CORAZ NOWE ODDZIAŁY PRZYBYWAJĄ.

Na front paulistański przybywają coraz nowe oddziały wojska w jaknajwiększym porządku.

Dowód żywności jest znakomicie zorganizowany, tak, że żołnierze mają wszystko, czego im potrzeba.

Duch wśród żołnierzy jest bardzo wesoły i ochotny.

NOWE ZWYCIĘSTWA GENERALA MIGUELA COSTY W CARLOPOLIS

W okolicy Carlopolis w dniu 12 bieżącego miesiąca uformowała się paulistańska kolumna wojsk pod wodzą pułkownika Sandoval Albuquerque i majora Aguello, składająca się z 500 ludzi oddziału Ataliba Leonel, 500 żołnierzy paulistańskich i wojska federalnego, razem dochodząca do liczby 2000 ludzi.

Na kolumnę tę natarło wojsko pod wodzą Generała Miguel'a Costy.

Cała kolumna paulistańska została rozbita; do niewoli zabrano 150 jeńców, 30 żołnierzy zginęło, i dużo rannych pozostało; nadto wojska rewolucyjne zabrały 15 karabinów maszynowych, 80.000 naboju i pociągi z żywnością.

Po drugiej stronie frontu

W S. PAULO BANKI I SZKOLE POZAMYKANE

Z São Paulo przedostał się p. Ferreira Belli; opowiada on, że wszystkie banki i szkoły są w São Paulo pozamykane.

Ludność jest przygnębiona; rząd wydał ostre kary na „cangaceiros” w interjorze, którzy napadają na ludność.

MILREJS SPANIEŁ NIESZYCHANIE.

Pieniądz brazylijski spadł w ostatnich dniach niesłychanie. Kilku turystów w Santos płaciło za funt szterlingów aż 84\$000 (przed wybuchem rewolucji płacono się 44\$000).

W RIO DE JANEIRO?

Podróżni, którzy ostatnio przybyli z Rio de Janeiro drogą okrężną przez Montevideo do Pelotas opowiadają, że w Rio de Janeiro ludność nie wie o tem że rewolucja objęła większą część Brazylii. Ohyzmywanie wiadomości

Pułkownik Etchogoyen, dowódca kolumny oświadczył, że nigdy dotąd nie stoczono na polach Rio Grande tak krwawej walki.

Rannych nieprzyjacieli w liczbie 23 odwieziono do szpitala w Jaguarihywa.

ESPIRITO SANTO SIĘ CHWIEJE

Ze stolicy Stanu Espirito Santo — Victoria, pułkownik José Armando donosi drogą radiową że wojska rewolucyjne dotarły do miasta Alegre; policja Stanu Espirito Santo cofa się do Itapemerina.

ODDZIAŁ KAPITANA PINHEIRO PODOJĄ SIĘ

Do Głównego Quartelu nadeszła radiotelegraficzna wiadomość, że: Kapitan Pinheiro, dowódca Policji Stanu S. Cathariny, poddał się wojskom rewolucyjnym.

24.000 GAUCHÓW NA FRONTACH

Z Santa Maria wyruszyło w stronę S. Paulo 118 pelajoch policji wojska: Faizendejrzy Cammora Pereira Junior i Don Pedro oddali do dyspozycji wojska wszystkie swoje konie.

Począwszy od 4 października przejechało przez stację Marcelino Ramos na front około 24.000 wojska i 10.000 koni z Rio Grande do Sul.

Również Polacy, Włosi i Niemcy tworzą oddziały w Rio Grande do Sul.

W RIO AZUL UTWORZYŁ SIĘ BATALJON „DR. SAGY NAKED”

W Rio Azul utworzył się bataljon pod nazwą „Dr. Sagy Naked” złożony z 220 żołnierzy.

Bataljon ten wyruszył w drogę, by przyłączyć się do armji generała Miguel Costy.

ZWYCIĘSTWA REWOLUCJI

GENERAL MIGUEL COSTA WZYWA OBROŃCÓW CATTETE DO PoddANIA SIĘ

Brazylijanie! Pięć tysięcy żołnierzy gauchów, którzy stanowią przednią straż Wojsk Powstańczych już dotarły do Cattetê przedmieść Ribeira i innych punktów.

Ażeby uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi, zapraszamy ministra Wojny, by wysłał aeroplany wywiadowcze na zbadać linij kolejowej Itararê aż do Marcellino Ramos; aeroplany te będą mogły wyładować na kampach w Pirahy, Ponta Grossa i Castro, gdzie zaopatrzymy je we wszystko, czego będą potrzebować; ich bezpieczeństwo i wolność ręczymy słowem honoru, owszem udzielimy im wszelkiej pomocy. Dlatego to czynimy, ażeby strona przeciwna mogła się przekonać, jak silnem jest nasze po-

łożenie na linij północnej, gdzie połączymy się z naszymi braćmi z Minas i północnych Stanów Brazylii.

Poprzez krzywdy jakie musieli znieść od wojsk rządowych w Joinville Quatiguá Affonso Camargo i Senges będą mogli się przekonać o daremnych próbach narażania życia obywateli.

Wojska rządowe, zdemoralizowane, nie mając ochoty do walki, poddają się przy pierwszych spotkaniach naszym wojskom, walozącym z nieopisanym entuzjazmem za sprawę narodową.

Nasze wojska w krótkim czasie wejdą na terytorjum paulistańskie, gdzie spodziewamy się znaleźć licznych stronników, co jeszcze więcej osłabi, już i

przez aparaty radiowe jest utrudnione ciągłymi znakami telegraficznymi.

Ludność jest przygnębiona, p. Washington Luiz nie wychodzi ze swego pałacu.

STRZELANINA POMIĘDZY LUDNOŚCIĄ A POLICJĄ W S. PAULO.

Położenie Stanu S. Paulo staje się coraz bardziej niepewne. Pewna rodzina, która w dniu 12 października z wielkimi trudnościami wydoszła się z S. Paulo i kierując się na Mayrink i Ourinhos, udało się jej dostać do wojsk rewolucyjnych, opowiada, że w S. Paulo rewolucja ma bardzo dużo stronników; dochodziło już do ulicznych zamieszek pomiędzy ludnością a policją, w czasie których podaly strzały.

NIEPRAWDZIWE WIEŚCI ROZSYLANE Z CATTETE.

Rząd Washingtona Luiza ogłosił za pośrednictwem „Radia

Zyciorys gen. Mario Tourinho, Szefa Tymczasowego Rządu Parany

General Mario Monteiro Tourinho urodził się 12 września 1871 roku w mieście Antonina (Paraná). Ojciec jego Francisco Antonio Monteiro Tourinho, jako inżynier wojskowy i kapitan sztabu oddał Paranie wielkie usługi.

W 13-ym roku życia młody Mario Tourinho zostaje sierotą, umiera mu ojciec a wkrótce i matka.

Mając 14 lat, Mario Monteiro zaangażował się jako ochotnik do Korpusu Kawalerji, stacjonowanej w Kurytybie. Po czterech latach wytrwałej służby, Mario udaje się do Rio de Janeiro, gdzie zapisuje się do Szkoły Wojskowej. Tu konczy kurs artylerji i inżynierji.

W roku 1893 został zamianowany podporucznikiem (2^o tenente) w oddziale artylerji, i pod dowództwem Pułkownika Go-

mes'a Carneiro przetrzymał 26 dniowe oblężenie w mieście Lapae w czasie wojny cywilnej w 1893 roku.

W 1901 roku zostaje mianowanym porucznikiem (1^o tenente), a w 1908 zostaje kapitanem i dowodzi 2 gą baterją pocisków w armji południowej w Contestado na szczytach w Santa Maria.

W roku 1918 Mario Monteiro zostaje majorem i komendantem Wojsk Stanu Parany.

Wkrótce opuszcza to stanowisko, będąc powołanym na Subdyrektora Kolegium Wojskowego w Barbacena.

W 1922 roku zostaje Mariem Monteiro pułkownikiem, a wkrótce generałem.

W dniu 5 października 1930 generał Mario Monteiro Tourinho został powołany na obcięcie stanowiska Szefa Tymczasowego Rządu Stanu Paraná.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I OPOLSCIE

Co dzieje się w Polsce?

Co słyhać w Polsce? — zapyta czytelnik — przebiegnąwszy niezwykle wiadomości o ostatnich wydarzeniach w Brazylii. Niestety, niewiele możemy powiedzieć o tem, albowiem wskutek rewolucji w Brazylii komunikacja z Europą, a tem więcej z Polską jest prawie, że przerwana, a zresztą radja i telegrafy zajęte są przedewszystkiem przysyłaniem wiadomości o zwycięskich pochodach wojsk rewolucyjnych i zajmowaniu coraz to nowych miast i Stanów.

Nic dziwnego, że wieści z Europy schodzą na drugi plan. W każdym razie, naznaczony na dzień 16 go listopada, wybory do Sejmu pochłaniają w całej Polsce umysły i życie

WZRUSZAJĄCY WYPADEK

Przed kilku tygodniami zdarzył się w Ostrogu na Wołyniu wypadek, który wywołał przynębiające wrażenie wśród ludności.

W roku 1914-tym ogólna mobilizacja pociągnęła za sobą do szeregów armji (rosyjskiej) niejakiego Z. Finkielewicza z Ostroga. Pozostawił on ojca i matkę Przeszły długie lata. Biedni staruszkanie naprzód czekali wieści od swego ukochanego syna. Wszyscy twierdzili, że napewno gdzieś padł i pogrzebano go wśród tysięcy innych. Ojciec Finkielewicza umarł, pozostała na świecie tylko matka.

Przed kilku tygodniami, gdy staruszka, jak zwykle, usiadła i pogrzebano go wśród tysięcy innych. Ojciec Finkielewicza umarł, pozostała na świecie tylko matka.

polityczne kręci się wokoło wyborów.

W całej Polsce przeprowadza się ostatnie formalności przedwstępne do głosowania.

Już zapewne ogłoszone są państwowe listy kandydatów; jacy są kandydaci i z których stronnictw trudno przewidzieć.

Ostatnie jednak wypadki polityczne w Polsce, zwłaszcza aresztowania przywódców niektórych stronnictw, a następnie manifestacje tłumów z powodu uwieżnienia posłów i zaburzenia z tego powodu, każą przypuszczać, że im bliższy jest termin wyborów tem rozgorączkowanie jest silniejsze.

Jest to więc i w Polsce okres anormalny, nadzwyczajny.

Przebiegnąwszy niezwykle wiadomości o ostatnich wydarzeniach w Brazylii. Niestety, niewiele możemy powiedzieć o tem, albowiem wskutek rewolucji w Brazylii komunikacja z Europą, a tem więcej z Polską jest prawie, że przerwana, a zresztą radja i telegrafy zajęte są przedewszystkiem przysyłaniem wiadomości o zwycięskich pochodach wojsk rewolucyjnych i zajmowaniu coraz to nowych miast i Stanów.

Przebiegnąwszy niezwykle wiadomości o ostatnich wydarzeniach w Brazylii. Niestety, niewiele możemy powiedzieć o tem, albowiem wskutek rewolucji w Brazylii komunikacja z Europą, a tem więcej z Polską jest prawie, że przerwana, a zresztą radja i telegrafy zajęte są przedewszystkiem przysyłaniem wiadomości o zwycięskich pochodach wojsk rewolucyjnych i zajmowaniu coraz to nowych miast i Stanów.

Przebiegnąwszy niezwykle wiadomości o ostatnich wydarzeniach w Brazylii. Niestety, niewiele możemy powiedzieć o tem, albowiem wskutek rewolucji w Brazylii komunikacja z Europą, a tem więcej z Polską jest prawie, że przerwana, a zresztą radja i telegrafy zajęte są przedewszystkiem przysyłaniem wiadomości o zwycięskich pochodach wojsk rewolucyjnych i zajmowaniu coraz to nowych miast i Stanów.

Konsul Polski STARA SIĘ O NOWEGO ZYDĘ O ZAPEWNIENIE PRACY DLA EMIGRANTÓW POLSKICH.

Wielu emigrantów polskich przybyłych w ostatnim czasie do Brazylii w poszukiwaniu za pracą znalazło się bez środków do życia, nie mogąc znaleźć pracy; nawet i ci emigranci, którzy znaleźli pracę, obecnie lada dzień mogą ją utracić, ponieważ niektóre przedsięwzięcia zawieszają pracę.

Los więc emigrantów polskich jest ciężki i niepewny, tem więcej, że nie znają oni dostatecznie języka krajowego, ani też nie są przyzwyczajeni do tutejszych warunków.

Konsulat Polski w Kurytybie, chcąc emigrantom polskim przyjąć z pomocą, poczynił starania u Szefa Tymczasowego Rządu Stanu Parany, ażeby wpłynął na przedsiębiorców (a.p. w „Companhia Força e Luz w Castelhanos) by nadal zatrudniali robotników polskich.

Również Pan Konsul prosił Szefa Rządu Stanu Parany, a żeby rząd dostarczył pracy bezrobotnym emigrantom.

Pan Prezydent general Mario Tourinho oświadczył, że pomimo chwilowych trudności Tymczasowy Rząd Stanu Parany poczyni kroki, by prośbie Konsulatu Polskiego stało się zadość.

Następnie pan Konsul Downarowicz w porozumieniu z Patronatem Polskim zwrócił się z prośbą do zarządu schroniska św. Ludwika (Hospicio São Luiz) o udzielenie darmowych posiłków dla emigrantów polskich znajdujących się w ostatniej potrzebie.

Czytelniku! Poradź sąsiadowi ażeby zamówił sobie „Lud“.

NIE DAWAĆ WIARY FAŁSZYWIYM POGŁOSKOM

Po kolonjach krąży najrozmaitsze i najbardziej fantastyczne, a zupełnie fałszywe pogłoski, jakoby rząd miał zabierać konie, czy żywność, czy też na wet ludzi.

Są to pogłoski fałszywe, zmyślone i nieprawdziwe. Tymczasowy Rząd bowiem zaprowadza surowy porządek, i nadużywa surowo karze.

Koloniści mogą być spokojni, tak o swoje życie jak i mienie.

Tak jak zwykle mogą, a nawet rząd zachęca, by przywozili swoje produkty i żywność na sprzedaż do Kurytyby; mogą je sprzedawać w Kurytybie wedle ceny ustalonej przez szefa Policji i ogłoszonej w gazetach brazylijskich i polskich.

Niech jednak koloniści, wybierając się do Kurytyby czy gdzieś dalej, poza swoją kolonję, nie zapomną, za patrzeć się w zaświadczenie tak zwane „Silvo Conducto“, które może otrzymać na poczekaniu i bezpłatnie w Delegacia de Policia, a tam gdzie jest daleko Policia, została upoważniona dla udogodnienia kolonistom do wydawania zaświadczeń komisja złożona z 3 osób miejscowych jak naprzykład w Abranches i S. Candida.

DROBNE WIEŚCI GWAŁTOWNA BURZA NAD ARAUKARJĄ

Jeden z naszych czytelników donosi nam, że w ubiegłym tygodniu wieczorem przeszła ponad Araukarję niezwykle gwałtowna burza z ulewny deszczem.

Gwałtowne wiatry pouszkadzały druty elektryczne i telefoniczne.

Burza trwała kilka godzin.

W villi Guayra w pobliżu Portão Wilhelm Bechmann w sprzeczce, dwoma strzałami zabił swoją żonę Hilgewardę, a następnie jednym strzałem popełnił samobójstwo.

W Guarapuavie przy budowie drogi kolejowej w aże się drzewo pinjarowe zabiło robotnika Madaestawa Sarjwicza z Rudentopolis.

Iskierki z całego świata.

W Krakowie zmarł jeden z najznakomitszych i czonych polskich, profesor Dr. Emil Godlewski.

Niedaleko nienieckiego portu wojennego Holt nau zapalił się okręt wojenny „Zachringen; ponieważ nie można go kto uratować, załoga wysiadła, a okręt za pomocą radja został skierowany na pełne morze, by tam sponąć.

ZJAZD REGIONALNY Centralnego Związku Polaków w Marechal Mallet.

Pierwszego listopada, w dzień Wszystkich Świętych i w niedzielę dnia 2 listopada roku bieżącego odbędzie się Zjazd Regionalny okręgu Malletańskiego, który zwołujemy na mocy uchwały Zarządu i upoważnienia Bura Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

Na Zjazd ten zapraszamy wszystkie Zarządy Towarzystw, Nauczycielstwo i wszystkich Polaków, którzy interesują się szkolnictwem i innymi sprawami społecznymi w Brazylii.

Na Zjeździe będą omówione potrzeby szkół okręgu Malletańskiego i zostaną ogłoszone następujące referaty:

- 1) O kryzysie rolniczym i o „ólkach Rolniczych” — p. Konsul Downa owicz.
- 2) Szkolnictwo w okręgu Malletańskim — p. Jeziorowski.
- 3) O Centralnym Związku Polaków — p. Maciszewski.
- 4) Tworzenie nowych kolonij w Paranie — p. M. Sekuła.
- 5) Zadania wychodźstwa polskiego w Brazylii — p. Radca Pankiewicz.
- 6) Teraktywność a przyszłość szkoły Malletańskiej — p. Postek.
- 7) Prace oświatowe na kolonij — p. W. Gr. Kowalski.

Początek Zjazdu punktualnie o godz. 1-szej po południu w sali T-wa „Ogniewo” w Marechal Mallet.

Za Biuro Centralnego Związku Polaków: (—) K. Jeziorowski (—) W. Gr. Kowalski

ZNAKOMITY NAPÓJ „Crush“

„Cervejaria Atlantica S. A.” rzuciła na sprzedaż nowy napój, bez domieszki alkoholu, zwany „Crush” bardzo orzeźwiający, fabrykowany z soku pomarańczowego.

W obecnych czasach, gdy roztoprośnym zakazuje pić trunki, najlepszym napojem na zaspokojenie pragnienia będzie właśnie napój „Crush”, który nietylko orzeźwi spragnionego, lecz nadto jest pożywnym i zdrowotnym.

Kosztuje bardzo tanio, bo tużin butelek tylko 7\$500.

WAREJO RHEINGATZ

W tych dniach odbędzie się otwarcie w Kurytybie nowego składu

„Companhia União Fabril” która ma swoją siedzibę w Rio Grande w Stanie Rio Gr do Sul. Główna ta fabryka została założona w r. 1873 i posiada 3 tysiące robotników.

Skład „Comp. União Fabril” mieści się przy Rua José Bonifacio 115 róg RUA IRANY, gdzie się mieściła firma LUIZ ROSE.

Nasze Główne Zakłady składają się:

w fabryki materiałów włókiennych i bawlnianych, Fabryki nici do haftowania, Fabryki koider i dwanów, Fabryki nakryć, Fabryk surowego płótna, Fabryk kapeluszy, czapek, kap, Fabryki kapturów i ubrań gotowych.

Wszystkie towary tych Zakładów posiadają także Filja w Kurytybie „Companhia União Fabril” a nadto jeszcze różne inne wspaniałe towary z zagranicy z najlepszych fabryk jak: z Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Czechosłowacji, gdzie je zakupuje p. Czenob sprowadzając niskimi cenami. Wobec tego w ogromnych ilościach zakupuje się je w ogromnych ilościach ponieważ Filja ta ma materiał z swoich zakładów może je dostarczać klientom w jakosciach, w jakich sobie tylko mogą życzyć klienci. Ceny materiałów będą najniższe w miesiącu.

Zyczymy dobrego powodzenia składowi „Comp. União Fabril.”

Już wyszedł z druku KALENDARZ „LUDU” na 1931 rok

Educadora Paulista” i dzienników fałszywą wiadomością jakoby general Miguel Costa został w walce zabity, a także że przewrotu w Brazylii dokonała rewolucja komunistyczna.

Naturalnie władze rewolucyjne zapraszają żywo tak jednej jak i drugiej wiadomości.

SKARB STANOWY WYPŁACA PENSJE

Skarb Stanowy wypłaca funkcjonariuszom stanowym pensje.

Wypłata rozpoczęła się w dniu 15 b.m. kolejno za wezwaniem uprzedniem, najpierw najniższym funkcjonariuszom, których pensja jest niższą od 300\$000; następnie funkcjonariuszom i profesorom z Kurytyby, których pensje dochodzą do 325\$000 (włącznie).

W dniu 16 b. m. Skarb wypłacał pensje funkcjonariuszom i profesorom Stanowym, których pensja dochodzi do 325\$ włącznie, a także i profesorom i deryalnym.

Tego samego dnia popołudniu Skarb wypłacał funkcjonariuszom zniesionego obecnie Sekretarjatu Skarbu, Dyrektorji Geral do Ensino, Instituto Commercial, Biblioteki Publicznej, których pensja nie przekracza 700\$000.

Funkcjonariusze którzy nie otrzymali wezwań do podjęcia pensji będą wezwani przy następnej wypłacie

DEKRETY

Szef Tymczasowego Rządu Stanu Parany zamianował WE FLORIANO OLIS Subogatem p. Nicolau Goncalves

W PRUDENTOPOLIS.

Delegatem Policji w municyjum Prudentopolis — p. Mikolaja Wojtkowskiego, a prefektem — p. Francisco Costa.

W RIO AZUL.

Delegatem Policji p. Franciszk Głuszyńskiego

Również w municyjum Ipiranga są naznaczeni nowi delegaci.

S. JOÃO DO TRIUMPHO Prefektem municyjum został — p. Francisco Pereira das Neves Filho a delegatem Policji p. Victor de Almeida Barbosa.

W CAMPO LARGO. Prefektem został p. Attilio de Almeida Barbosa.

KAPITAN ARNOLDO MANCEBO GUBERNATOREM S. CATHARINY.

Główne dowództwo Sił Wojskowych 5-go Okręgu zamianowano gubernatorem Stanu S. Catharina kapitanem Arnolda Mancebo, który od chwili wybuchu rewolucji zajmował stanowisko Szefa Policji Stanu Parany.

KAPITAN ANTONIO VIÉGAS SZEFEM POLICJI.

W miejsce dotychczasowego szefa policji Kapitana Arnoldo Mancebo, został powołany na stanowisko szefa policji Kapitan Antonio Viégas, który ostatnio był prezesem „Centro Civico 5 de Outubro.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rząd zawarł kontrakt z „Empreza Graphica”, która za wynagrodzeniem 2000\$ miesięcznie będzie wydawać Dziennik Urzędowy „Diario Oficial”.

Przedtem dziennik urzędowy drukował się w drukarni „Republica” za wynagrodzeniem 16 000 milreisów miesięcznie.

OCHOTNE DARY NA RZECZ WALCZĄCYCH

Do „Centro Civico 5 de Outubro” ochotni ofiarodawcy przynoszą w podarunku rzeczy i przedmioty, mogące być użyteżnymi dla wojska: jak auta, broń, konie, żywność, ubranie, chorągwie, pieniądze a inni oddają do dyspozycji swoje domy na biura i składy, a także tereny na ćwiczenia.

— Między innymi, Związek Polski oddał do dyspozycji wojska swoją salę.

— Pan Stanisław Tempiski, ofiarował ceną h stercyaną szpade, a sam z młodszym synem ofiarował swoje usługi w szpitalu wojskowym.

— Panny: Władysława Wołowska, Clara Glasser, Eliza Checcia, Janina Wątroba, Elvira Wołowska, i Maria da Luz e Sousa ofiarowały chorągiew dla bataljonu „Tenente Azaury”.

ZAKAZ FABRYKACJI OUKIERKÓW.

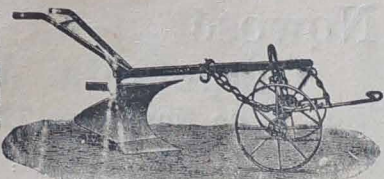
Z rozporządzenia szefa Policji zostaje zakazana fabrykacja cukierków i lodów dla publicznej sprzedaży w celu zaspokojenia cukru.

ADWOKACI

Dr. J. Berquo E. Coelho
Dr. Jan Grabski
Rua 15 de Novembro 413. — 1-ro andar — sala 7

CURITYBA — Paraná — Brazyli

Koloniści
DOŚWIADCZENI
W RULNICTWIE
UŻYWAJĄ TYLKO
MASZYN OD
FIRMY:



Casa Hackradt
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.
CAIXA POSTAL 420.

Największy Polski Zakład Fotograficzny w Brazylii
PHOTO „MODERNO“

KABZA I MAJEWSKI
Curityba, Rua São Francisco 64, w pobliżu Praça Coronel Eneas



Wykonuje się zdjęcia wszelkiego rodzaju.
Reprodukcje, powiększenie do naturalnej wielkości i zdjęcia na wyjazd.

Specjalność portrety węgiel, sepią, akwarele, pastele i olejne.
PRACA GWARANTOWANA.

Sklep

Artykułów Spożywczych

Rocha Piekarza, Spółka Tomasz Kubis

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Po siadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRAÇA CORONEL ENNAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz.
Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. — Konsultorium: Pharmacia Corrêa, Rua Marechal Floriano N 184. — Telefon 319. Od godziny 3-ciej do 5-tej. Rezydencja: Rua Visconde de Naour 58 — Telefon 888.

Hotel Guanabara

Rua Barão do Rio Branco 378 w CURITYBIE
Polska kuchnia. — Mówi się po polsku smacznie zimne i ciepłe obiady i kolacje. — Obsługa uprzejma.

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamiamy naszych Panów Kłopotów, że 9-go września przeniesiemy naszą Pracownię Kraiewicką z ulicy Visconde Rio Branco na ulicę CARLOS DE CARVALHO N. 54. Dajemy za dotychczasowe poparcie i prosimy ugrajmie o nadal.

Z poważaniem
Stan Radomański i Synowie

Syfilis i Reumatyzm
ELIXIR 914

Używać go zauważa się po kilku dniach:
1) Krew czysta, wolną od wszelkich nieczystości i i dobry stan zdrowia.
2) Zniknięcie przyszczoł, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczących i t. p.
3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilisowych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
5) Żądadek i kiski w doskonałym stanie bo Elixir 914 nie atakuje żółdka nie zawiera joduretu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żełaskowych na tle syfilisycznym.

Apteka Polska

Założona w roku 1877.
JOÃO VIDAL NETO

Curityba — Rua Floriano 237 — rog Mar. Deodoro — Parana — Telefon 319.

Wielki wybór w drogetjach. Produkty chemiczne. Lekarstwa nacjonalne i zagraniczne. Recepty załatwia się szybko z największą ostrożnością.

Konsultorium: D-rów Moreira, Borges de Macedo i t. d.

Najtańsza apteka w mieście. Załatwia się zamówienia w dzień i w nocy
Mówi się po polsku.

Skład CASA PRIMOR

przy PRAÇA GENEROSO MARQUEZ 44 został własnością firmy

Casa Geny

Widomo, że CASA GENY jest solidna i posiada materiały dobre, które sprzedaje bardzo tanio.

Nie zapominajcie! Skład ten znajduje się pod NUMEREM 44 PRAÇA GENEROSO MARQUEZ

Banco Allemão Transatlantico

CENTRALA: Deutsche Ueberseeische Bank, BERLIN.
Kapitał Rezerwowo 44.700.000 marek w zlocie.

FILJE W BRAZYLJI:

CURITYBA — Rua Mar.chal Floriano 31 41 Caixa postal N
Telefon 154 5.

Rio de Janeiro São Paulo Santos Bahia Porto Alegre

Filje: Chile, Uruguay, Peru, Hiszpanja.

Korespondenci po większych miastach, tak w kraju jak i zagranicą Bank pośredniczy w tranzakcjach pieniężnych. Przekazy pieniężne tak listownie jak i telegraficzne do Polski, do Rosji i do innych krajów w każdej walucie. Kupuje i sprzedaje waluty obce w milrejsach, dolarach, notach.

Przyjmuje pieniądze w depozyt na najkorzystniejszych warunkach. — Przy większych zleceniach zwracać się należy do Dyrekcji celem uzyskania specjalnych warunków.

Baczność!

KOZYSTAJCIE ZJOKAZJI! — PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH!

Książki do nabożeństwa, obrazy i obrazki religijne. Krzyże, krzyżki, medaliki, lichtarze, kropielniczki. Różańce, Lamy wieczne, kandelabry, wianki do chrztu świętego. Statuy do kościołów, kaplic i domów prywatnych w wielkim wyborze. Fabryka pleczatek gumowych i metalowych. Zeszyty i wszelkie inne przybory szkolne. Drukarnia, introligatornia, oraz linjowanie wszelkich książek kupieckich i innych.

C. E. SCHULZ & COMP. następcy CESARA SCHULZA
Rua Barão do Serro Azul 65-72 — Curityba — Parana (obok pałacu arcybiskupa) — Telefon 1150

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Curityba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1054

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Przyjaciel Rodziny: powinien być w każdym domu polskim

— A więc Paula powiedziała? — zawołał Fuchs nieostrożnie. Fuchs patrzył na nią nieprzytomnie.

— Kto mógł to zrobić? — jaką przerażony. — Nikt oprócz nas nie zna tajemnicy!

— Dostyd, że ja wiem o niej! Może teraz zechcesz być szczerym i opowiesz mi historię waszego oszustwa?

Fuchs nie mógł jeszcze przyjść do siebie. Zaskoczyła go zianaeka ta wiadomość i zmieszala okropnie.

— Namyślasz się jeszcze? — krzyknęła Kamilla ze złością a oczy jej błysnęły groźnie. To taka twoja wierność, takie oddanie. Mówię ci, Jerzy, że jeżeli teraz przyznaniem się zupełnie nie zmazesz grzechu, popełnionego przeciwko mnie, to kwita z naszej przyjaźni!

Ależ, wielmożna pani. — Okłamałeś mnie bezwstydnie! — mówiła Kamilla z gniewem. — Przedewszystkiem jednak przypisują to szkodliwemu wpływowi Pauli, i zapomnę ci i przebaczę wszystko, jeżeli zechcesz być zupełnie szczerym.

— O, tak, chęć — powiedział Fuchs skwapliwie.

— No, dobrze! Wiesz, że za wierność nie minie cię nagroda, a dosyć mam władzy, na to, żeby zmusić się za fałsz i obłudę.

Fuchs upokorzony spuścił oczy. Kamilla spostrzegła, że pokonała go zupełnie, i że przynęca się do wszystkiego.

Wędźmy do twojego domu — powiedziała. — Tu mogliby nam przeszkodzić. Fuchs posłuszenie poszedł naprzód. Zmierzało się już i podłębnie chciał zapalić lampę; Kamilla nie pozwoliła na to.

— Niech tak lepiej zostanie — oświadczyła. — Gdyby, kto nadszedł, będzie myślał, że nie ma cię jeszcze w domu. Zarządowała drzwi i ustąpiła przy oknie.

— Przedewszystkiem, Jerzy, odpowiesz mi na pytanie: gdzie jest dziecko? W stolicy, wielmożna pani.

— Ach! A gdzie?

— Oddaliśmy je pod opiekę biednemu handlarzowi.

— Nazwisko i adres! — zawołała Kamilla niecierpliwie.

— Człowiek ten nazywa się Szpecht. Mieszka na ulicy Ogrodowej, w podwórzu.

— Zapomniałeś o numerze domu! — przypomniała Kamilla, notując adres w książeczce.

— Numer dwunasty!

— Dobrze! A teraz powiedz mi, Jerzy, z jakiego powodu ty i Paula oszukaliście mnie tak podstępnie? Dlaczego wprawialiście we mnie, że dziecko umarło?

— Paula tak chciała!

— Żeby na wszelki wypadek mieć w ręku broń przeciwko mnie... co?

— Tak!

Kamilla uśmiechnęła się złośliwie. Zepsujemy jej przedwczesną radość. Naturalnie, nie powinna się nawet domyślać, że powiedziałaś mi prawdę..

A teraz: kto odwoził dziecko, ty czy Paula.

— Ja odwoziłem!

— No, no, zreszcie się sprawiłeś, skoro ja nawet nie domyślałam się podjęcia. Dopiero kiedy nie znalaziono zwłok dziecka, zaczęłam coś podejrzawać. A więc zamiast dziecka rzuciłeś do stawu kapelusza, a sam uciekałeś z obłędem, nieprawdaż?

— Tak, ale nie przyszło mi to tak łatwo. Byłem ukryty na galerji wieży, kiedy dziecko weszło na stopnie, prowadzące do ruin. Podczas gdy Paula zdejmowała starą Dorę, wyszedłem, chwyciłem dziecko, a kapelusza jego rzuciłem do wody razem z ogromnym kamieniem, żeby złudzenie było zupełne. Potem przez wieżę zszedłem do jednej z grot poniżej galerji. O niebezpiecznym myśle, bo po krzyku Dory cały park napełnił się ludźmi.

— Co? Siedziałeś w grotcie podczas przeszukiwania stawu?

— Tak, musiałem w kryjówce przeczekać, aż wszyscy się skończą i ludzie odejdą. Nie mogę wielmożnej pani opisać strachu, jaki mnie ogarnął przy odszukiwaniu. Każde słowo powiedziane koło stawu słyszałem dokładnie, i bałem się, że pan hrabia wpadnie na myśl przeszukania ruin.

— Hm! właściwie bliski był tej myśli. Dziwię się jednak, że dziecko krzykiem się nie zdradziło.

— O, wziąłem ten przypadek pod uwagę i zaopatrzyłem się. Oszołomiłem dziecko nieszkodliwym narkotykiem.

— A potem tego samego wieczora pojechałeś z dzieckiem do stolicy?

— Tak. Wszystko było przygotowane. W domu włożyłem chłopcu inne ubranie i sam trochę zmieniłem mój wygląd.

— No dobrze. Szczegóły ci daję.

ducha i teraz z ust hrabiego słyszał potwierdzenie tego tak bardzo wzruszającego go wypadku.

Nie wątpił ani na chwilę, że duchem tym była hrabina Melania i odchodził od myślow z trwogi, że zsunęła ją i tym sposobem odkryła całą prawdę.

Naprawdę usiłował dogonić Melanię i Dorę; zrozpaczony wrócił do domu koło północy.

Teraz natrafił na ślad jej, ale coż mu to mogło porozić?

Czyż nie mógł leknie się, że tajemnica jego wyjdzie na jaw? —

— A Dora gdzie była? Czyż nie u ciebieła razem z Melanią?

— O! pewno ona wymknęła się nieśpiesznie, wyszukała sama drogę do pałacu, poślagnęta nieswinną tęsknotą do miejsca, gdzie żyła i cierpiała.

Hrabia, który szedł stroskany i chmurny koło mieszkania doktora, nie domyślał się nawet, co się działo w jego sercu.

Kamilla, śmiertelnie blada i wy-czerpana, leżała na pościeli. Paula siedziała przy jej łóżku.

Hrabia został przy drzwiach, a doktor Keller zbliżył się do chorej.

Zbadał ją, zapisał uspokajający środek i obrócił się do hrabiego, oczekując z niepokojem rezultatu badania.

— Nie ma żadnego niebezpieczeństwa, panie hrabio! powiedział — Pani potrzebuje odpooczynku; umysł jej jest bardzo wstrząśnięty przez strach, spowodowany wczorajszym zjawiskiem.

Hrabia leżąc odciął.

— Nietylko wczoraj wieczorem, ale jeszcze raz dziś rano ukazał mi się duch hrabiny! — rzekła Kamilla wzdrzykając się. Obadwał hrabia i doktor Keller przelekił się i spojrzeli na siebie szczególniejszym wzrokiem.

— O, Boże! — szepnął hrabia Herbert rozpaczywie. — Czyż nigdy spokoju mieć nie będziemy?

— Czy i ty widziałeś ducha? — spytał doktor drżącym głosem pokójki.

— Nie, panie doktorze, nie nie widziałem. Słyszałam tylko przeraźliwy krzyk pani, a kiedy wbiegłam do pokoju, znalazłam ją nieprzytomną, leżącą na dywanie. Kamilla opowiedziała dokładnie całe wydarzenie, a mężczyźni słuchali jej z zapartym oddechem.

— Co ja zrobić, żeby zapobiedz

ponownemu zjawieniu? — szepnął głuch hrabia. — Gdyby mi się raz jeszcze zjawiała tak, jak wczoraj, oszalałbym z przerażenia!

— Może to złudzenie, może to odbicie twojej wyobraźni, panie hrabio, a łaskawa pani pewno taki ludzcy sen miała zauważyć doktor Keller.

Wprawdzie przekonany był, że było przeciwnie, niż mówił, chciał jednak umyślnie w błąd wprowadzić Kamillę i hrabiego.

Nie udało mu się to jednak.

— Nie, nie! — zaprzeczył stanowczo hrabia. — To, co widzieliśmy, nie było złudzeniem wyobraźni! O muszę zdobyć pewność co do tego zagadkowego zjawiska!

— Jakże się do tego zabierasz, panie hrabio? — zapytał ze wzruszeniem młody doktor.

— Będę śledził marę panie doktorze! B! jeżeli to nie był duch nieboszeczka moja żona, to musi być ktoś, kto sobie pozwala na zbyt grube żarty.

Nie wierzę w to, panie hrabio! — odpowiedział stanowczo doktor.

Kożby się oszaleł do tego stopnia?

— I mnie się to wydaje nieprawdopodobnym! Ale to druzna jest jeszcze nieprawdopodobniejszej! Dostaję zawrotu głowy na myśl, że to może być jej duch. Ach! już nie wiem, co mówić! Każę przeszkukać cały pałac, a może tym sposobem zyskam rozwiązanie tej strasznej zagadki.

Doktor zakrzął, usłyszawszy ostatnie słowa hrabiego.

Jeżeli naprawdę zarządził poszukiwania, to odnajdą niebezpieczną Melanię.

Napewno pozostawała jeszcze w pałacu, i to w pokoju w którym mieszkała a który od czasu jej mianowanej śmierci był niezajęty.

Nie miał sposobu przeszkodzenia hrabiemu, nie śmiał też nalegać i odradzać mu, bo bał się obudzić podejrzania.

Z sercem przepelnionem trwogą, opuścił pałac i wrócił do miasta.

Nie powiedział hrabiemu, że Dora dom jego opuściła.

Bał się i tego, żeby Dora nejgorzej nie popsuła sprawy. A jeżeli ona przyjdzie do zamku i opowie wszystko hrabiemu?

Myśl ta przyprowadziła go o bezgraniczną trwogę. Kiedy doktor w pozwoliłko swoim zbliżył się do miasta, dwaj

CASA GLOBO

Rua José Bonifacio Nr. 122
(Obok Malharia Curitiba)

Wielka Likwidacja Obuwia przez 30 dni

Sprzedaje po cenach niesłychanie niskich. Korzystajcie z tak rzadkiej okazji.

BUCIKI DAMSKIE

Luksusowe, fantazyjne po cenie 28\$, 31\$ 35\$

Luksusowe, czarne po cenie 25\$, 28\$, 31\$

OBUWIE DLA MĘŻCZYZN:

Z dobrej skóry w cenie 22\$, 26\$ 32\$

BUCIKI DLA PANIENEK

Na obcasach niskich N 33-40 w cenie 18\$, 22\$, 25\$

BUGIKI I SANDAŁY DLA CHŁOPCÓW I DZIECI sprzedajemy do cenach wyjątkowo niskich. — Odwiedźcie

CASA GLOBO

Rua José Bonifacio Nr. 122

Bank Francusko - Włoski dla Południowej Ameryki

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 100 000 000 00
KAPITAŁ REZERWOWY 126 000 000 00

Filje: Buenos Aires, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curitiba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Bedouro Caxias, Espírito Santo de Pinahal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel, Centrala w Paryżu. Stosunki handlowo-bankowe między Polską a Brazylią.

Wiadomo, że przesyłki pieniężne do Polski nie są już obecnie dokonywane przez konsulaty.

Znana instytucja bankowa, postanowiła ułatwić tutejszej kolonii polskiej przesyłki pieniędzy do Polski i w tym celu nawiązała stosunki z kilkoma poważnymi bankami w Polsce, posiadającymi liczne i po całym kraju rozgałęzione filje.

Ulica 1^a de Março — róg 15 de Novembro

Caixa Postal 0 — Curitiba — Parana

Za 80000

współnie właściciel
ze swoją rodziną darmo lekarzy i dentystów w
POLIKLINICE ROZDZIELNEJ
przy ulicy Avenida Luiz Xavier
wchodząc z Rua Ermelino de Leão 14
Pracujemy od godziny 9-11 rano i
od 1-4 po południu i od 7-11 po
do 10 wieczorem.

AUTO N 608 DO WYNAJĘCIA

Largo Dr. Faria, obok kościoła

Rosario. — Telefon 628.

Osoba godna zaufania. — Ceny bardzo

wygodne.

CASA JACOB

de

Jacob Crinspun

Meble nowe i używane.

Sienniki, nakrycia i poduszki na spłaty.

Skład: Rua Ermelino Leão 31,

Telefon 1205.

Fabryka i Rezydencja: Avenida

Candido Abreu 384, Tel. fon 1408

Escola Pratica de Comercio

Matrix: Rua Dr. Marley 103 - Curitiba.

Kurs: Buchalterja — Contador — Korespondencja — Daktylografja, Korespondencja w francuskim i w angielskim języku. Przyjmuje się uczniów w każdej chwili.

Drzewo do Budowli

Ludovico Bahrer,

który posiada skład drzewa przy Rua Visconde de Guarapuava N 171, zawiadamia swoich Szan. Odbiorców, że jeszcze jeden Tartak objął na dobrych warunkach i dał go zniżkę cenę na drzewie aby zadowolić klientelę.

W powyżej wspomnianym składzie znajdują zawsze budowniczy, stolarze i cieśle suche drzewo heblowane i nie obrabione różnego rozmiaru i różnej jakości po cenach niskich. — Specjalny skład desek na sufity, podłogi i inne wyroby.

Meble Luksusowe

Meble Malowane

w różnych kolorach. —

Ceny niesłychanie niskie.

CASA DALL STELLA

Rua CAN LOPES 261 i 263

CURITYBA

S'mierć Mrówkom

FORMICIDA w proszku jest jedynym środkiem, obronnym waznych ogrodów i pól przeciw atakom mrówek.

Używa się bez ognia i bez wszelkich przyrządów.

Można kupić we wszystkich sklepach Dostawa na Stan:

Jan Woźniak

Rua Commendador Araujo 271

CURITYBA

ADWOKACI

Prof. Dr. Fr. R. de Azevedo

Macedo

Dr. Jaymes Portugal Macedo

Biuo: Rua 24 de Maio N 38

Nowość! — Nowość!

Chapelaria Mazer

Rua 15 de Novembro 72 w Kurytybie

Sprzedaje z powodu kryzysu towary poniżej podane bajecznie tanio:

Pierwszorzędne kapelusze Fabryka czapek skórzanych i z materjałów dla chłopców i mężczyzn, koszule, pończochy, sakarpetki, krawaty, parasole, kołnierzyki trzewiki dla dzieci, perfumeryje i wogóle artykuły galanteryjne.

Trzewiki dziecięce w różnych wielkościach i formach po cenach bardzo niskich

MAMY TYLKO DOBRE TOWARY.

Prosimy odwiedzić nasz skład i przekonać się o dobrych towarach i ich niskich cenach. — Mówi się po polsku.

Jaką linią okrętową jęzdzic do Polski? --- Tylko

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique“

Dlaczego? Bo tanio, szybko, luksusowo i wygodnie

KOMPANJA OKRETOWA PODEJMUJE SIĘ SPRZEDAŻY BIULETÓW BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety chamada z Polski do Brazylii.

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela wyłączny PRZEDSTAWICIEL NA PARANĄ:

P. TEOFIL G. VIDAL

Curityba -- Rua 15 de Novembro 605

Paraná

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w LUDZIE.

panowie zaszczyli dom jego nieoczekiwana wizyta. Pani Lorenz, która ich przyjęła, poznała w jednym z nich owego amerykańskiego, który podawał się za przyjaciela i plempienta Zygmunta. Drugi był sam baron Eschenburg. Przywitała go z miłym zdziwieniem, a zarazem z uczuciem niewytłumaczonego strachu. — Pana doktora, niestety nie ma w domu! — powiedziała. — Wiemy o tem — odpowiedział amerykański. — Pojechał do pałacu Reichenbach, prawda? — Tak? — odpowiedziała pani Lorenz zdumiona. — Ktoś tam raptem zachorował. Czy panowie chcą zaszukać, póki doktor nie wróci? — Kochana pani Lorenz — zaczął Zygmunt poważnie — bardzo ważna okoliczność spowodowała nas dziś tutaj. Bez wyraźnego powodu nie byłbym przestąpił progu tego domu, bo jestem przekonany, że doktor Keller postąpił ze mną nieuczciwie! — Ależ, panie baronie! — zawołała gospodyni przestraszona i zaniepokojona. — Sama pani już to zauważyła, pani Lorenz, że doktor Keller w tym domu starannie ukrywa jakąś tajemnicę — ciągnął Zygmunt. — Zwieryła się pani z tego przed tym panem. Jestem przekonany, że ta tajemnica ma dla mnie ogromne znaczenie, że dużo ma ze mną wspólnego. Jednym słowem, pani Lorenz, czy pani chce mi powiedzieć wszystko, co wie o niej? — Patrząc prosto na gospodynię, która ledwie ukryć mogła strach i pomieszanie. — Ja? panie baronie? Co wiem, to już powiedziałam! — wyjąkała. — Przez jedną chwilę tylko wahała się dobra kobieta, czy ma mówić czy milczeć. Postanowiła milczeć. Nie, mogła nie uszanować postępowania swego pana, ale zdradzić go nie chciała. — Niech rozstrzygnie sobie sam tę sprawę — nie będzie się już mieszać do niczego. — Bolało ją serce za Zygmunta, smutek jego rozdzierał jej duszę, myślała jednak o tem, jakie straszne nieszczeście mogłoby jej gwałtownie sprowadzić na doktora. — Dobra pani, wiesz napewno więcej, niż chcesz powiedzieć! — wrócił

amerykanin z naleganiami. — Radzę pani mówić w jej własnym interesie, radzę, nim się rozpocznie przeszukiwanie. — Przeszukiwanie? — powtórzyła pani Lorenz przestraszona. — Co chcecie panowie rewidować? — Pokój który doktor Keller zamyka tak starannie Pani Lorenz domyślała się teraz ostatecznie, czego chcieli jej goście. — W takim razie musi się pan zatrzymać do przyjścia doktora, bo ja nie mam klucza od pokoju. — Ależ kluczem niepotrzebny! — uśmiechnął się amerykański. — Każemy otworzyć drzwi słuszarowi. — Pani Lorenz nie oczekiwała takiej odpowiedzi. — Ol nie, mój panie! — zawołała oburzona. — Nigdy na to nie pozwolę. Podczas nieobecności mojego pana ja odpowiadam za jego dobro. — Pani Lorenz, nie może pani przeszkodzić otwarciu drzwi przemocą — odpowiedział Zygmunt — ten pan ma prawo do tego. — Prawo? — zawołała gospodyni rozdrażniona. — Bardzo wątpliwe! — Oburzenie jej jednak zamieniło się w przestach, kiedy amerykański oświadczył, że jest urzędnikiem sądowym. — Czytelnik odgadł już pewnie, że to był Habicht. Wysełdził zaraz, żeby sprowadzić słuszarza, a Zygmunt został sam z gospodynią. — Nie, panie baronie nie wydobędzie pan nic ze mnie! Nawet nie pan się nie do mnie odemnie — dodała dumnie. — Gdybym przed sądem stanęła ziała, zaprę się wszystkiego, czego towarzyszy pan dowiedzieć się podstępem! — Nie wiele to pomoże waszemu panu — pani Lorenz! — Wszystko zależeć będzie od tego, co znajdziemy w zamkniętym pokoju. — Nic nie znajdziemy! — wyrwało się niebacznie pani Lorenz. — Jeżeli pani tak napewno wie, to musi pani być wtajemniczona w sprawę swego pana! — O, mogę przysiąc, że nie byłam w tym pokoju, odkąd doktor Keller go zamknął! — Dobrze, dobrze, zobaczymy! — odpowiedział Zygmunt, i wyszedł na

spotkanie komisarza, który wracał właśnie ze słuszarzem. — Obstawę przy tem, żeby pani poszła z nami! — powiedział Habicht do pani Lorenz tonem, uniemożliwiającym wszelką chęć sprzeciwienia się. — Pani gospodyni znalazła wreszcie sposób zaspokojenia swej ciekawości. — Wszyscy udali się do tajemniczego pokoju, który słusarz otworzył bez żadnej trudności. — Zygmunt pierwszy przestąpił próg i z bezgranicznym zdumieniem rozszedł się po pustym pokoju. Oczekiwał napewno, że znajdzie tu kogoś, nie przeczuwał nawet kogo, ale puska, którą znalazła sprawiła mu ogromny zawód. — Gdzie w takim razie trzeba było szukać przyczyny krzyków słyszanych i innych tajemniczych rzeczy, odbywających się tu podczas jego choroby? — Zdał mi się, żeśmy się omylili — powiedział przynaglony. — Oprócz doktora nikt nie mieszkał w tym pokoju! — Ale oprócz niego był tu jeszcze ktoś, — powiedział stanowczo Habicht, który tymczasem przepatrywał wszystko swemi bystrymi oczami. — Zaprawdę przysięgam, panie baronie, w tem cała bieda. Doktor Keller powziął podejrzenie i przeniósł gdzieś indziej swoją tajemnicę. — Twarz Zygmunta rozpogodziła się. — Niech pan spojrzy — ciągnął komisarz i pokazał Zygmuntovi przedmiot, znaleziony na oknie. — Przecież to widoczne, że tu była kobieta. — Naprawdę! — zawołał Zygmunt, przyjrawszy się znalezionej rzeczy. — Była to wykwinuta srebrna szpilka do włosów, zrobiona w kształcie sztyleta. — Habicht wziął ją i zbliżył się do pani Lorenz, która została przy drzwiach i z ironicznym uśmiechem przypatrywała się ich poszukiwaniom. — Odkrycie komisarza nappełniło ją strachem. — Czy szpilka ta należy do pani? — Pani Lorenz spojrzęła na nią i odrzuciła wiedziela, że tylko Dora mogła ją tu zostawić. Czyż jednak mogła ją zdradzić? — Być może, że to moja szpilka — odpowiedziała niepewnym głosem. — Musiałam już jednak dawno ją tu zostawić, bo wcale sobie tego przypomnieć nie mogę. — Jak pani na imię? — Berta!

— W takim razie nie może to być pani własność. Proszę spojrzeć: przedmiot wyrzutej, wiarnej Dorze! Z pewnością będzie mi pani mogła wytłumaczyć, jakim sposobem em szpilka ta się tu dostała? — Pani Lorenz była tak przerażona, że nie mogła się zdobyć na odpowiedź. — Dora? — zawołał Zygmunt wzruszony. — O, to diastunka biednej mojej siostry, a moja dozorczyni. Była tu, w tym pokoju. A więc zna tajemnicę doktora Kellera. A nagle jej zniknięcie! — mówił po chwili, w zamyśleniu. — Doktor Keller musi wiedzieć i musi powiedzieć nam, gdzie ona jest. — Z pewnością — przytaknął Habicht. — Wątpliwie jednak, czy zrobi to. Przedewszystkiem szukajmy dalej. Znajdziemy może jeszcze coś tak ważnego, jak ta szpilka. — Włożył szpilkę do kieszeni i dalsze prowadził poszukiwania. Nie znalazł jednak nic więcej, bo doktor Keller przeczornie pousuwał wszystko, coby mogło naprowadzić na ślad; zapomniał tylko o szpilce Dory. — No, zrobiliśmy przynajmniej jedno ważne odkrycie. — O, zauważył Habicht, zaprzestawajmy nareszcie rewizji. Na mocy tego odkrycia będziemy dalej prowadzić badania, a teraz idziemy. — W tej chwili na schodach dały się słyszeć kroki, i doktor Keller stanął w otwartych drzwiach.

ROZDZIAŁ XLIV.

Odnaleziony i stracony.

— Dziś nareszcie musisz mi wyznać całą prawdę, Fuchs!

— Temi słowami zatrzymała Kamilla podłego w chwili, kiedy wchodził do domu.

— Myśli o dziecku nie dawała jej spokoju. Tego samego dnia przed wieczorem podniosła się z łóżka i wyszła do szafki parku pod pozorem zacerpnienia świeżego powietrza.

— Wyszła Paulę do miasta z jakimś poleceniem i w ten sposób zabezpieczyła się od ciekawości pokłówek.

— Choć się dowiedzieć czegoś pewnego o losie dziecka! — mówiła wzburzona. — Podeszliście mnie oboje z Paula, Jerzy, Maty Erwin żyje, dowiedziałam się właśnie o tem!